

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...]

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2017 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 24 kwietnia 2017 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...], wyrokiem z 26 września 2014 r., zasądził od pozwanego Sądu Okręgowego w [...] na rzecz powoda J. G. kwotę 24.745,60 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2014 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił (k. 95).

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana – Sąd Okręgowy w [...] (k. 110).

Sąd Apelacyjny w [...], postanowieniem z 9 marca 2015 r., wyłączył od rozpoznania sprawy sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w [...] i wyznaczył

do rozpoznania sprawy w miejsce Sądu Okręgowego w [...] Sąd Okręgowy w [...] (k. 132).

Pismem z 28 sierpnia 2015 r., pełnomocnik strony pozwanej wniosła o zawieszenie postępowania apelacyjnego na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., z uwagi na to, że przepisy prawne mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy są przedmiotem rozważań w postępowaniu zawisłym przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt P 55/14 (k. 137). Dopiero orzeczenie co do zgodności z Konstytucją przepisu mającego zastosowanie w sprawie będzie mogło stanowić podstawę rozstrzygnięcia zaistniałego sporu (k. 138).

Pismem z 22 września 2015 r. powód przychylił się do wniosku strony pozwanej o zawieszenie postępowania i jednocześnie, z ostrożności procesowej, wniósł o zawieszenie postępowania na podstawie art. 178 k.p.c., czyli na zgodny wniosek stron (k. 139).

Sąd Okręgowy w [...], postanowieniem z 24 września 2015 r., zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. (k. 142).

Pismem z 8 kwietnia 2016 r. powód J. G. wniósł o podjęcie zawieszonego postępowania, a następnie o jego ponowne zawieszenie na podstawie art. 178 k.p.c., tj. na zgodny wniosek stron (k. 150). Powyższy wniosek uzasadnił ustaniem podstawy zawieszenia z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., ponieważ Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 25 listopada 2015 r., umorzył postępowanie w sprawie o sygn. akt P 55/14, oraz oczekiwaniem na rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawach wynagrodzeń sędziowskich po nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, pozwalające na ujednolicenie stanowiska judykatury w kwestii zasad wynagradzania sędziów w związku z nowelizacją ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 56, poz. 459).

Sąd Okręgowy w [...], na rozprawie 21 kwietnia 2016 r., postanowił podjąć zawieszone postępowanie (k. 152), a następnie, uwzględniając wniosek powoda, do którego przychyliła się strona pozwana, postanowił zawiesić postępowanie na podstawie art. 178 k.p.c. na zgodny wniosek stron (k. 154).

Wobec niezgłoszenia przez strony skutecznego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania apelacyjnego przed upływem roku od daty jego zawieszenia, Sąd Okręgowy w [...], postanowieniem z 24 kwietnia 2017 r., umorzył postępowanie apelacyjne na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. (k. 155).

Odpis postanowienia o umorzeniu postępowania apelacyjnego został doręczony pełnomocnikowi strony pozwanej 18 maja 2017 r. (k. 156). Odbiór pisma sądowego potwierdziła J. B.

Pismem z 23 maja 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej wniosła o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania (k. 157) i jednocześnie złożyła wniosek o podjęcie przez Sąd zawieszonego postępowania (k. 161).

Uzasadniając wniosek przywrócenie terminu, pełnomocnik strony pozwanej wyjaśniła, że niezłożenie wniosku o podjęcie postępowania przed (do) 21 kwietnia 2017 r. wynikało z niezawinionych przez nią obiektywnych okoliczności, uniemożliwiających dotrzymanie tego terminu. Od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. pełnomocnik chorowała na zapalenie płuc, w tym czasie była niezdolna do podjęcia czynności procesowych. Lekarz zapisał jej antybiotyki, nakazał pozostanie w domu, kategorycznie zalecił leżenie w łóżku oraz powstrzymanie się od utrzymywania kontaktów z otoczeniem, sugerował również hospitalizację na zamkniętym oddziale szpitalnym, na co pełnomocnik się nie zgodziła. W okresie od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. pełnomocnik odbyła łącznie trzy wizyty u lekarza. W czasie choroby przebywała w domu. Nie mogła skorzystać z pomocy osób trzecich w trakcie choroby, ponieważ prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Wprawdzie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym zastępowała ją jako substytut radca prawny J. R., jednak działania pełnomocnika substytucyjnego zakończyły się na etapie zawieszenia postępowania. Współpraca wygasła na skutek wypowiedzenia pełnomocnictwa substytucyjnego w grudniu 2016 r. W czasie choroby pełnomocnik nie mogła udać się do swojej kancelarii, aby zapoznać się z aktami podręcznymi sprawy, sporządzić, podpisać i w konsekwencji nadać w placówce pocztowej pismo skierowane do Sądu.

Do wniosku o przywrócenie terminu pełnomocnik strony pozwanej załączyła zaświadczenie lekarskie z prywatnego gabinetu lekarskiego, wystawione 19 maja

2017 r., w którym lekarz specjalista chorób płuc potwierdził rozpoznanie: Pacjentka od 14 kwietnia 2017 r. leczona z powodu infekcji układu oddechowego. Zakończyła leczenie w dniu 19 maja 2017 r. W okresie choroby wymagane było leżenie (k. 162). Ponadto dołączyła zaświadczenie od lekarza sądowego z R., wystawione 23 maja 2017 r., w którym stwierdzono, na podstawie dokumentacji lekarskiej i badania lekarskiego, że pełnomocnik strony pozwanej była niezdolna do podejmowania czynności procesowych od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. w sprawie V Pa ../15 Sądu Okręgowego w [...] oraz że podstawę wydania zaświadczenia stanowiło zaświadczenie od lekarza leczącego i badanie osobiste (k. 163).

Sąd Okręgowy w [...], postanowieniem z 9 czerwca 2017 r., oddalił wniosek o przywrócenie terminu do podjęcia zawieszonego postępowania oraz odmówił podjęcia zawieszonego postępowania (k. 191).

Odnosząc się do przyczyn uchybienia terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, Sąd Okręgowy stwierdził, że opóźnienie w podjęciu tej czynności procesowej pełnomocnik strony pozwanej tłumaczyła przebytą chorobą, uniemożliwiającą wykonanie tej czynności w terminie, oraz brakiem osób, które mogłyby wniosek taki złożyć w jej imieniu. Na potwierdzenie powyższych okoliczności do wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności przedłożono dokumenty w postaci: zaświadczeń lekarskich z 19 maja 2017 r. i 23 maja 2017 r. oraz oświadczenia o wypowiedzeniu z dniem 27 grudnia 2016 r. substytucji radcy prawnemu J. R.

W ocenie Sądu Okręgowego w [...], okoliczności przedstawione przez pełnomocnika strony pozwanej we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania nie uzasadniały przyjęcia, że czynność ta została dokonana z opóźnieniem z przyczyn niezawinionych przez pełnomocnika. W uzasadnieniu złożonego wniosku pełnomocnik strony pozwanej podniosła, że już w pierwszych dniach kwietnia 2017 r. czuła się osłabiona, zauważała pierwsze objawy przeziębienia. Z racji wykonywanego zawodu, przy uwzględnieniu miernika należytej staranności wymaganej od profesjonalisty, jak również świadomości konsekwencji niedochowania ustawowych terminów do dokonania określonych czynności procesowych, pełnomocnik była zobowiązana, jeszcze w czasie obecności w kancelarii, zabezpieczyć interesy swoich klientów, przewidując

ewentualną nieobecność spowodowaną chorobą, zorientować się, w jakich sprawach należy bez zwłoki podjąć niezbędne działania bądź zlecić ich wykonanie innym osobom. W toku przedmiotowego postępowania pełnomocnik strony pozwanej ustanowiła swoim substytutem radcę prawnego J. R., co świadczy o tym, że w celu reprezentowania interesów swojego klienta korzystała wcześniej z pomocy innych osób. Wypowiedzenie substytucji nastąpiło 27 grudnia 2016 r., o czym pełnomocnik poinformowała Sąd dopiero wraz ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu. Z elektronicznego potwierdzenia odbioru odpisu orzeczenia z 24 kwietnia 2017 r. wynika, że w siedzibie kancelarii prowadzonej przez pełnomocnika znajdowała się osoba upoważniona do odbioru pism sądowych, a mianowicie J. B. Sąd Okręgowy w [...] miał również na uwadze, że pismo procesowe stanowiące wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania nie jest pismem skomplikowanym, wymagającym poświęcenia mu ponadprzeciętnego zaangażowania, dużego nakładu czasu i uwagi. Zdaniem Sądu, choroba pełnomocnika i towarzyszące jej okoliczności nie wykluczały kontaktu telefonicznego z osobą znajdującą się w kancelarii w celu zorientowania się w bieżących sprawach. Wcześniejsza współpraca z substytutem potwierdza stosowanie przez pełnomocnika strony pozwanej praktyki zlecania wykonania pewnych czynności innym osobom. Tym bardziej niezrozumiałe było dla Sądu Okręgowego, że tak samo pełnomocnik nie postąpiła w tym konkretnym przypadku i nie poleciła sporządzenia nieskomplikowanego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania osobom trzecim. Przyjmując, że opóźnienie w wykonaniu czynności procesowej nastąpiło z przyczyn przez stronę zawinionych, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu i odmówił podjęcia zawieszonego postępowania.

Postanowienie Sądu Okręgowego w [...] z 24 kwietnia 2017 r. o umorzeniu postępowania apelacyjnego zostało zaskarżone przez stronę pozwaną zażaleniem z 24 maja 2017 r. (k. 171).

W zażaleniu pełnomocnik strony pozwanej podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 182 § 1 k.p.c., przez umorzenie postępowania apelacyjnego wobec niezgłoszenia skutecznego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, podczas gdy pełnomocnik strony pozwanej 23 maja 2017 r. złożyła wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania apelacyjnego wraz

z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik strony pozwanej ponownie opisała przebieg swojej choroby i dolegliwości, które uniemożliwiły jej podjęcie czynności w terminie.

Uzupełniając zażalenie w kolejnych pismach procesowych z 30 czerwca 2017 r. oraz z 28 sierpnia 2017 r., pełnomocnik strony pozwanej ustosunkowała się do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w [...] w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu, podnosząc zarzut naruszenia art. 168 § 1 k.p.c., wynikającego z błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy w [...], że opóźnienie w wykonaniu czynności procesowej nastąpiło z przyczyn zawinionych przez pełnomocnika. Podkreśliła niezgodność z prawem wyroku Sądu pierwszej instancji wydanego w rozpoznawanej sprawie. Stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy w [...] jest, zdaniem pełnomocnika strony pozwanej, sprzeczne z aktualnym i jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego m.in. z wyrokami z 18 października 2016 r., I PK 247/15 oraz z 8 lutego 2017 r., I PK 75/16 (oba wyroki zostały wydane w sprawach toczących się przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...] z powództwa sędziów tego Sądu).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione i dlatego podlegało oddaleniu.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia była w rozpoznawanej sprawie dopuszczalność i zasadność wniosku strony pozwanej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w terminie wynikającym z art. 182 § 1 k.p.c. (czyli w ciągu roku od daty wydania postanowienia o zawieszeniu) nie wpłynął wniosek o jego podjęcie, co oznacza, że samo postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego zostało wydane w takich okolicznościach faktycznych, które pozwalały Sądowi Okręgowemu na zastosowanie art. 182 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 182 § 1 k.p.c., sąd umarza postępowanie zawieszone na podstawie art. 176, 177 § 1 pkt 5 i 6 oraz art. 178 k.p.c., jeżeli wniosek o jego podjęcie nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu.

Przesłankami umorzenia postępowania są więc bierność stron i upływ czasu. Początkowym terminem rocznego okresu, po upływie którego sąd umarza postępowanie, jest data postanowienia o zawieszeniu postępowania, a nie dzień uprawomocnienia się tego postanowienia (postanowienie SN z 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNCP 1975 nr 4, poz. 70). Profesjonalny pełnomocnik musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji upływu rocznego terminu od daty postanowienia o zawieszeniu. Umorzenie jest obligatoryjne („sąd umarza”, a nie „może umorzyć”). Jednak dopiero brak jakiejkolwiek aktywności strony i jej zainteresowania losem zawieszonego postępowania uzasadnia umorzenie go na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z 28 listopada 2014 r., I CSK 733/13, LEX nr 1565752). Zgłoszenie wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania po upływie określonych w ustawie terminów jest bezskuteczne (art. 167 k.p.c.) i nie zapobiega umorzeniu postępowania nawet wówczas, gdy postanowienie w tym przedmiocie nie zostało jeszcze wydane. Ze względu na to, że terminy te mają charakter procesowy, w razie uchybienia im możliwe jest przywrócenie terminu na zasadach ogólnych (art. 168 i nast. k.p.c.).

Umorzenie postępowania zawieszonego na podstawie art. 178 k.p.c. jest następstwem długotrwałej beczynności stron, która pozwala domniemywać, że nie są one zainteresowane dalszym tokiem procesu. W nauce upatruje się w tej sytuacji – wyrażonej przez beczynność – woli stron zaniechania dalszego postępowania, przejawianej przez wstrzymanie się od wszelkiej inicjatywy procesowej przez dłuższy czas. Umorzenie postępowania następuje jednak niezależnie od rzeczywistej woli stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na podstawie tego przepisu nie zostanie złożony w ciągu roku od daty (wydania) postanowienia o zawieszeniu. Po upływie tego czasu gaśnie prawo żądania podjęcia postępowania, choćby postanowienie o umorzeniu nie zostało jeszcze wydane.

W doktrynie wyrażono pogląd, że termin do złożenia wniosku o podjęcie postępowania jest nieprzywracalny (W. Broniewicz, *Terminy w postępowaniu cywilnym*, NP 1971, nr 9, s. 1327; A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 335). Wyrażono także pogląd odmienny (M. Jędrzejewska [aktualizacja K. Weitz] [w:] T.

Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, s. 500; A. Jakubecki [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, s. 647). W orzecznictwie przyjmuje się, że możliwe jest przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, co ma przeciwdziałać jego umorzeniu na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542). Właściwą konstrukcją prawną, umożliwiającą usunięcie negatywnych skutków opóźnień przy dokonywaniu czynności procesowych, jest bowiem przywrócenie terminu. Judykatura i piśmiennictwo podkreślają jej gwarancyjną funkcję, zapewniającą stronie, której nie można przypisać winy uchybienia terminu, prawo do sądu.

W celu zapobiegnięcia umorzeniu postępowania zawieszonego na podstawie art. 178 k.p.c. wystarczające jest samo złożenie wniosku o jego podjęcie przed upływem rocznego terminu liczonego od daty zawieszenia. Wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania nie musi zawierać jakiegokolwiek uzasadnienia. Jest to prosta czynność procesowa, jej podjęcie nie wymaga znacznego nakładu czasu i pracy, poza samym sporządzeniem wniosku i złożeniem go w sądzie. Kontynuacja postępowania zależy w tej sytuacji wyłącznie od woli strony. Wola ta może być zademonstrowana w jakikolwiek sposób przewidziany dla podejmowania czynności procesowych. Obecnie dysponentem postępowania cywilnego jest wyłącznie strona. Na niej spoczywa obowiązek aktywności procesowej i jej ryzykiem jest niepodjęcie czynności procesowych mogących ją uchronić od niekorzystnych skutków (por. postanowienie SN z 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07, LEX nr 1427754). Wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania apelacyjnego może być złożony przez samą stronę lub jej pełnomocnika.

Powyższe ogólne rozważania prowadzą do wniosku, że chociaż przedmiotem zaskarżenia (rozpoznawanym zażaleniem) było postanowienie Sądu Okręgowego z 24 kwietnia 2007 r. o umorzeniu postępowania apelacyjnego (k. 155), główny nurt ustaleń i ocen powinien się skupiać na zasadności wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej w postaci złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania (k. 157).

Zgodnie z art. 168 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu (§ 1), przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych (§ 2). W rozpoznawanej sprawie przywrócenie terminu jest dopuszczalne, o czym już była mowa, ponieważ uchybienie terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania pociągnęło za sobą ujemne skutki procesowe dla strony pozwanej – w wyniku umorzenia postępowania apelacyjnego staje się prawomocny niekorzystny dla strony pozwanej wyrok Sądu pierwszej instancji (art. 182 § 3 k.p.c.).

Do rozważenia pozostawało zatem czy w rozpoznawanej sprawie istniały podstawy do przywrócenia stronie pozwanej terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania.

Przesłanką przywrócenia terminu jest brak winy strony w uchybieniu terminu. Zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminach dla nich przewidzianych. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminu. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, aby zachowała termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy. Brak winy w uchybieniu terminu podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy, z uwzględnieniem także lekkiego niedbalstwa. Nawet lekkie niedbalstwo wyklucza przyjęcie, że do uchybienia doszło z przyczyn niezawinionych przez stronę. Wymagany od profesjonalnych pełnomocników procesowych stron stopień należytej staranności jest wyższy niż w przypadku osób, które nie zdają sobie sprawy ze znaczenia terminów procesowych i skutków ich przekroczenia. Ocena braku winy podlega uznaniu sądu. Brak winy musi być przez stronę uprawdopodobniony (postanowienia SN: z 14 stycznia 1972 r., III CRN

448/71, OSP 1972 nr 7, poz. 144; z 5 maja 2009 r., I UO 3/08, LEX nr 509056; z 16 lipca 2009 r., II UZ 23/09, LEX nr 536864). Brak winy jako przesłanka przywrócenia terminu (art. 168 § 1 k.p.c.) nie może być oceniany w oderwaniu od ustawowego warunku odnośnie do treści wniosku (art. 169 § 2 k.p.c.), wymagającego przytoczenia twierdzeń faktycznych i wskazania okoliczności uzasadniających wnioszek, z których wynika przekonanie o prawdziwości twierdzeń strony. Sąd nie jest związany zawartymi we wniosku twierdzeniami, gdyż istota uprawdopodobnienia sprowadza się do przekonania sądu przynajmniej o prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, a przekonanie to powinno opierać się na obiektywnych przesłankach wynikających z zawartych we wniosku twierdzeń.

Brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony. Oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1 k.p.c.), należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (postanowienie SN z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679). Profesjonalny pełnomocnik prowadzący jednoosobową kancelarię adwokacką lub radcowską musi być przygotowany na takie zdarzenia losowe, których wystąpienie nie jest czymś nadzwyczajnym (np. przeziębienie, infekcja wirusowa, zatrucie pokarmowe, skręcenie nogi, konieczność opieki nad członkiem rodziny itp.). Są to wypadki losowe, które mogą się przytrafić każdemu, nie ma w nich działania siły wyższej. Dlatego profesjonalny pełnomocnik powinien zadbać o możliwość zastępstwa (substytucji), gdy choroba przedłuży się, co może mieć wpływ na sytuację procesową reprezentowanych przez niego stron. Niezachowanie terminu przez przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika procesowego musi być traktowane jako zaniechanie samej strony, która nie może twierdzić, że za działanie tych osób nie ponosi odpowiedzialności (por. postanowienie SN z 27 października 2009 r., II UZ 35/09, LEX nr 564801; postanowienie SN z 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zwleknięcie z dokonaniem czynności procesowej do ostatniego dnia terminu nie powinno być traktowane jako zawinione działanie strony, jeżeli więc zdarzenia uniemożliwiające dokonanie tej czynności (np. choroba strony lub jej pełnomocnika) nastąpiły dopiero w ostatnim dniu terminu – niedokonanie czynności w terminie jest niezawinione (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 146/12, LEX nr 1288652; wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2004 r., V CSK 587/03, LEX nr 585895). W orzecznictwie przyjmuje się równocześnie, że profesjonalny pełnomocnik, planując dokonanie czynności procesowej (np. wniesienie środka zaskarżenia), musi uwzględnić, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu do jej dokonania mogą nastąpić czasowe przeszkody – wynikające ze zwykłych zdarzeń życiowych, w tym także z krótkich niedyspozycji zdrowotnych – utrudniające mu sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia w ostatnim dniu terminu. Konieczność uwzględnienia tych przeszkód obciąża pełnomocnika tym bardziej w sytuacji, gdy cierpi on na określone i powtarzające się, krótkotrwale niedyspozycje zdrowotne, nie może więc wykluczyć pojawienia się tego rodzaju przeszkody w okresie biegu terminu do dokonania czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, LEX nr 1228449).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że do uchybienia terminu doszło w okolicznościach, które nie usprawiedliwiają zaniechania pełnomocnika strony pozwanej.

Postępowanie apelacyjne w rozpoznawanej sprawie zostało zawieszone na zgodny wniosek stron w oczekiwaniu na rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w innych podobnych sprawach, w których również występowała ta sama radczyni prawna jako pełnomocnik strony pozwanej. Były to sprawy I PK 247/15 z powództwa B. Ł. przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...] oraz I PK 75/16 z powództwa M. M. przeciwko Sądowi Okręgowemu w [...]. Wyrok w pierwszej z nich (I PK 247/15) zapadł 18 października 2016 r., w drugiej (I PK 75/16) 8 lutego 2017 r. Obydwa wyroki zostały doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej: wyrok w sprawie I PK 247/15 - 20 grudnia 2016 r., wyrok w sprawie I PK 75/16 - 3 kwietnia

2017 r. Od tej chwili (najpóźniej 3 kwietnia 2017 r.) pełnomocnik strony pozwanej wiedziała, jaki jest pogląd Sądu Najwyższego co do roszczeń sędziów o wyrównanie wynagrodzeń na podstawie art. 91a § 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Należycie dbając o interes strony pozwanej, powinna była niezwłocznie po otrzymaniu odpisów tych wyroków zgłosić wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że zbliżał się roczny termin od chwili zawieszenia postępowania apelacyjnego (termin upływał 21 kwietnia 2017 r.). Pełnomocnik strony pozwanej twierdzi, że już na początku kwietnia źle się czuła, tym bardziej powinna była zadbać o interesy procesowe swoich klientów (w tym strony pozwanej), zwłaszcza że prowadzi jednoosobowo kancelarię radcy prawnego.

Należy zauważyć, że pełnomocnik strony pozwanej nie przedstawiła zwolnienia lekarskiego wystawionego na formularzu ZUS ZLA przez lekarza, który podpisał umowę z ZUS-em na wystawianie zaświadczeń urzędowych pozwalających na ubieganie się o zasiłek chorobowy. Z zaświadczenia wystawionego przez prywatny gabinet lekarski wynika, że była leczona w okresie od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. z powodu infekcji układu oddechowego. W okresie choroby wymagane było leżenie. W zaświadczeniu tym nie wspomina się o zapaleniu płuc, które niewątpliwie jest ciężką chorobą wymagającą niekiedy hospitalizacji. Pełnomocnik strony pozwanej we wniosku o przywrócenie terminu ujawniła, że w okresie od 14 kwietnia do 19 maja 2017 r. odbyła łącznie trzy wizyty u lekarza. Skoro mogła wyjść z domu do lekarza, to mogła również przygotować i wysłać (albo poprosić kogoś o wysłanie) do Sądu Okręgowego w [...] krótkie pismo procesowe zawierające jednozdaniowy wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania.

Wreszcie, w sytuacji gdy sama nie mogła podjąć prostej czynności procesowej w postaci złożenia jednozdaniowego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, mogła skontaktować się z mocodawcą (Prezesem Sądu Okręgowego w [...]), aby to organ strony pozwanej (będący sędzią) dokonał tej prostej czynności.

Należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego w [...], że okoliczności przedstawione przez pełnomocnika strony pozwanej we wniosku o przywrócenie

terminu nie uzasadniały przyjęcia, że dokonanie czynności z opóźnieniem nastąpiło wyłącznie z przyczyn niezawinionych przez pełnomocnika. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik strony pozwanej podniosła, że już w pierwszych dniach kwietnia 2017 r. czuła się osłabiona, zauważała pierwsze objawy przeziębienia. Z racji wykonywanego zawodu, przy uwzględnieniu miernika należytej staranności wymaganej od profesjonalisty, jak i również świadomości konsekwencji niedochowania ustawowych terminów do dokonania określonych czynności procesowych, pełnomocnik była zobowiązana, jeszcze w momencie obecności w kancelarii, zabezpieczyć interesy swoich klientów, przewidując ewentualną nieobecność spowodowaną chorobą, zorientować się, w jakich sprawach należy bez zwłoki podjąć niezbędne działania bądź zlecić ich wykonanie innym osobom, ewentualnie ustanowić substytutą. W toku postępowania pełnomocnik strony pozwanej ustanowiła swoim substytutem innego radcę prawnego, co świadczy o tym, że w celu reprezentowania interesów swojego klienta korzystała wcześniej z pomocy innych osób. Choroba pełnomocnika i towarzyszące jej okoliczności nie wykluczały kontaktu telefonicznego z osobą znajdującą się w kancelarii w celu zorientowania się w bieżących sprawach ewentualnie kontaktu telefonicznego z samą stroną, aby uzgodnić dokonanie czynności procesowej przez stronę pozwaną. Wcześniejsza współpraca z substytutem potwierdza stosowanie przez pełnomocnika strony pozwanej praktyki zlecania wykonania pewnych czynności innym osobom.

Uzasadnienie odmowy przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej jest przekonujące. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 168 § 1 k.p.c. W takiej sytuacji, skoro odmowa przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej była uzasadniona, to również umorzenie postępowania apelacyjnego po upływie rocznego terminu jego zawieszenia i przy braku aktywności procesowej stron należy uznać za zgodne z prawem jako znajdujące podstawę w art. 182 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

